

jacielsey, kochają ubogich i duchownych, chętnie służą wszystkim. Kobiety będą enotliwe i pracowite, a szczęśliwy małżonek, który będzie posiadał taką żonę.

Ryby są znameniem niewieścim. Człowiek z ich czasów będzie ani wielki ani mały, krótkiej szyi, pięknego nosa i lica, będzie miał zamię na reku lub uchu, będzie zbytkujący, obzerca a nawet pijanica. Pod Rybami będzie miał użytek w rzeczach, które należą do jego użytku. Zwiedzi wiele stron z bronią swoją. Swary będzie miał z bronią i ujrzy niezgodę między ojcem i matką swoją. Będzie przyrodzenia niewieściego. Podczas Lwa na wysokość nie ma wlażyć. Jeżeli ożeni się pod Pauną, żony jego będą płodne. W czasie Wagi ma strzedz się od powietrza, plaków i zwierząt. Żywot jego rozdzielony na dwie części; jeżeli ujdzie lat 9, przyjdzie do 70. Czarnego koloru niech się strzeże..."

Małgośka z Pl. Gta.

Wyobraźcie sobie jaki mnie zaszczyt spotyka, oto stąd i zowad słyszę pochwały, że w ostatnim numerze dobrze napisałam moje plecienie. Gdybym nie wiedziała czem są pochwały ludzkie, tobym się może i ucieszyła z tego. Ale jabym wolala usłyszeć, że od nowego roku będzie się drukować o 1.000 egzemplarzy więcej naszego „Głosu“. Żadna z Was nie uwierzy jak mi na sercu leży był i rozwój naszego piśmka, a gdyby niedaj Boże miało zaprzestać wychodzić tobym nie przeboleła tego. Proszę więc od siebie, nabywajcie, ale i czytajcie nasze piśmko, bo wiem to pewnie, że niektóre, choć go nabywają, to go wcale nie czytają, najwyżej przeczytają „Wesoly kącik“ i rzucają gdzieś w kął cały numer, a może nie mając nic innego pod ręką w piecu nim podpalą. Jest to lekkomyślność nie do darowania. Radzę wam jeszcze weźcie przy czasie cały rocznik, t. j. wszystkie numery i przyjrzyjcie się dobrze, kto tam pisze w tem piśmku. Znajdźcie tam podpis Najczcigodniejszego Ks. Pralata z Kielc, który też całą duszą zajmuje się i prowadzi Stowarzyszenie św. Zyty w Kielcach, znajdźcie tam i innych zacnych i Czcigodnych Ojców, którzy choć bardzo są pracą obarczeni jednak znajdują czas i dla nas i chętnie zasilają nasze piśmo swemi artykułami. Czy to mała rzecz, że tyle zacnych i wybitnych osób zajmuje się i myśli o nas i nie uważając sobie za ujmę honoru wkłada tyle pracy dla naszej małości. Niejedna może miałaby mi ochotę powiedzieć: „E zameczasz nas tweni nawoływaniem!“ — tym odpowiem: Co ja temu wima, że nie mam nikogo, kto by mi pomógł, gdyby nas było kilka toby może i skutek był lepszy — chwycicie za pióro i zacznijcie pisać także do naszego „Głosu“, bo to nie „Głos dziewczyny“, ale „Głos dziewcząt“, więc każda z Was ma prawo zamieścić coś w piśmku. Nietylko z Krakowa, ale i z innych miejscowości powinny się głosy dać słyszeć. Niestety z wielu miejsc jak: z Nowego Sącza, ze Stanisławowa, z Kołomyji i t. p. jeszcze ani słówka nie było w naszym „Głosie“. Wiemy tylko, że istnieją w różnych miastach Stowarzyszenia św. Zyty, ale jak stoją, co robią nie wiemy. A jednak wszelkie wiadomości z poza Krakowa ogromnie nas interesują. Więc do czynu. Pisz każda, jak umiesz, Redakcja pisanie wasze poprawi, jeżeli tu i ówdzie znajduje się jakie błędy — bo i ja także nie jestem zawodową pisarką i także mię poprawiają nieraz. Sadzę, że „Głos dziewcząt“ będziecie miały już na Boże Narodzenie — więc wszystkim we wszystkich Stowarzyszeniach w Krakowie i poza Krakowem zasyłam od siebie moje najszczerze życzenia Wesolych Świąt i Najszczęśliwszego Nowego Roku. Szczerze Wam oddana i zyczliwa

Małgośka.

Wydawca: Stow. Sług katol. św. Zyty. — Odpow. redaktorka: **Aniela Kaczmarczyk**
Kraków, Mikołajska 30. — Kieruje redakcją **Ks. Wł. Kotowicz T. J.** Mały Rynek 8.

Czcionkami Drukarni „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem Romana Ferka.